NUMER 9 1 MAJA Cena 30 gr. ROK XXIX.

Sokół

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK GIMN.-SPORTOWY



Ku brzegom Bałtyku!

„Sokół“ jedna z najstarszych naszych organizacyj, był tym, który podczas strasznych katuszy niewoli wysoko podnosił sztandar wiary i ufności w lepszą przyszłość. — Sokół był tym, który mimo największego prześladowania i ucisku twardo i hardo stał przy służbie narodowej i tą swą hardością budził ospałych i gnuśnych do czynu. Od zarania swego istnienia, od lat przeszło 60, działał „Sokół“ stale dla przyszłości Polski, i działał owocnie: runęły potęgi i trony wszystkich trzech gnębicieli naszej Ojczyzny — Polska zmartwychwstała!

W tym wielkim czynie spełniły organizacje Sokole swoją rolę i wywiązały się godnie ze swego zadania. I tak przypadło w udziale Sokolstwu Dzielnicy Pomorskiej wywalczenie dostępu do morza i odzyskanie Bałtyku. Gdy wybiła godzina wolności, wydały posiane przez Sokolstwo Pomorskie ziarna wiary plon, zrozumieli wszyscy tą prawdę, że podstawą nowoczesnego mocarstwowego państwa jest dostęp do morza.

Takie było zadanie Sokolstwa Pomorskiego podczas zaboru, — lecz nie jest ono jeszcze zakończone. Rozumie to obecny Zarząd Dzielnicy Pomorskiej z jej prezesem dh. Władysławem Samolińskim (po prawej stronie ryciny tytułowej) i naczelnikiem dh. Bolesławem Makowskim (po lewej stronie, w stroju ćwiczebnym). Dowodem tego jest ostatnie sprawozdanie Zarządu Dzielnicy za rok 1928, świadczące o żywotności Sokoła na Pomorzu. Gdy dziś Ojczyzny już nie trzeba wywalczać, to troską naszą jest utrwalenie jej i przysposobienie do obrony jej granic, terytorjalnych i morskich, gdy godzina potrzeby wybije.

NUMER 9 1 MAJA 1929 ROK XXIX

Sokół

ORGAN DZIELNIC WIELKOPOLSKIEJ I POMORSKIEJ ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMN. „SOKÓŁ" w POLSCE.

Abonament włącznie opłaty pocztowej miesięcznie 0,60 zł, dwumiesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 1,80 zł.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Przedruk artykułów bez podania źródła i autora wzbroniony

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
Adres redakcji i administracji:
Wydawnictwo „Sokół", Poznań, Wrocławska 18.
Telefon 1826 i 1827 Konto: P. K. O. Poznań 211 311

Sokół jako strażnik Bałtyku.

Sokolstwo a Bałtyk.

Statut sokoli wskazuje nam, że jesteśmy organizacją nawskroś wychowawczą, uprawnioną do pracy nad dźwiganiem dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego, nad kształtowaniem serc i ducha młodych pokoleń w kierunku odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa i spełniania tychże.

Poczucie i spełnianie obowiązków wobec państwa wymaga znajomości podstawowych potrzeb jego, wymaga żywego wczucia się w tętno życia państwowego, przewidującego zmysłu w celu wyróżnienia, które obowiązki obywatelskie prowadzą szybciej i skuteczniej do budowy trwałego gmachu państwa mocarstwowego.

Sokolstwo, organizacja apolityczna, niezwiązana z żadną partją o tradycji starszej i bujniejszej niźli wszelkie partje polityczne.

Hasło jego: dobro i potęga Ojczyzny w fizycznem i moralnem zdrowiu jej obywateli, pielęgnowane było w niewoli, dostosowane też musi być dziś do zmienionej formy bytu, do formy państwa niepodległego.

Zdajemy sobie sprawę z tej prawdy niezłomnej, że podstawą bytu nowoczesnego państwa mocarstwowego jest dostęp do morza.

Pośrednim dowodem tej prawdy są zakusy naszych zewnętrznych wrogów, określających Pomorze jako tymczasowy korytarz, którego prawne istnienie chcą poddać rewizji, pomimo historycznych, etnograficznych i traktatowych praw Polski do władania tą ziemicą.

Sokolstwo pomorskie winno być świadome zadania swego, wynikającego ze statutu: straży nadbałtyckiej jako państwowego obowiązku.

Do spełnienia tego obowiązku należy znajomość środków, jakie w chwili obecnej zastosować należy.

Pierwszym z nich jest samo istnienie na Pomorzu organizacji liczebnie silnej, w karności jednolitej, w spójni braterskiej zwartej, w ofiarności przodującej.

Takie cechy musi mieć sokolstwo pomorskie.

Dla spełnienia tych warunków winny Okręgi Dzielnicy Pomorskiej okazywać żywą inicjatywę w zakładaniu nowych gniazd przedewszystkiem w pasie nadgranicznym i na wybrzeżu, następnie dbać winny o nieskalaną czystość sztandaru sokolego w podległych gniazdach.

Drugim środkiem jest trwałość pracy w organizacji sokolej. Bezwartościowi są dla nas sezonowi pracownicy, którzy dla osobistych celów czy ambicji podejmują się pracy na stanowiskach prezesów czy naczelników po to, by po roku dla błachych powodów usunąć się z szeregów sokolich, zanim zdołali zapoznać się z ideą i tradycją naszą.

Trzecim środkiem dla utrwalenia przez sokolstwo władztwa polskiego nad Bałtykiem jest wojskowe pogotowie. Formą jego w sokolstwie są stałe drużyny sokole, jako jeden z kierunków pracy. Czas najwyższy porzucić pokutujący dotąd w gniazdach naszej dzielnicy stary jednostronny program pracy, oparty na niemieckiej szkole gimnastycznej, gloryfikujący wyłącznie przyrządy. Gimnastyka niemiecka dawno porzuciła ten własny system, my zaś na Pomorzu zostaliśmy mu wierni, zaniedbując tak ważną dla państwa, a pierwszorzędnego znaczenia na Pomorzu, pracę w stałych drużynach sokolich.

Nie obawiajmy się na tem polu współdziałania, a nawet do pewnego stopnia kierownictwa organów wojskowych. Władze wojskowe we własnym interesie dążą do tego, by kierownictwo to było doraźne, do czasu stworzenia w poszczególnych organizacjach własnych kadr instruktorskich. Ambicja i szlachetne współzawodnictwo pomiędzy organizacjami winny zamierzać do jaknajrychlejszego stworzenia tych kadr. A więc: organizować własne kursy dzielnicowe i okręgowe, korzystać jak najżywiej z wszelkich dostępnych kursów w tym zakresie, środki na ten cel czerpać z własnych szeregów, z miejscowego społeczeństwa, nie oglądając się na pomoc samorządów i państwa.

Oto realne wskazania dla prac sokolstwa pomorskiego, jako pogotowia wojskowego.

Czwartym środkiem pracy sokolej nad Bałtykiem jest uwzględnianie w programie wychowania fizycznego tych działów, które budzą szczególne przywiązanie do wody, jako żywiołu obcego nam, a więc pływania i wioślarstwa. Niedawno rozpisana ankieta

smutnie świadczy, że wśród młodzieży jednej szkoły średniej na Pomorzu zaledwie 10% chłopców umie pływać pomimo przypuszczalnej świadomości młodzieży o potrzebie tej umiejętności i pomimo korzystnych warunków miejscowych.

Śmiem przypuszczać, że procent druhów pływających w sokolstwie pomorskiem nie jest wyższy.

Wioślarstwo uprawia zaledwie jedno gniazdo. Jakże więc mamy bronić dolnej Wisły, bronić Bałtyku, — skoro boimy się wody?

Kategoryczny obowiązek nauki pływania wszystkich ćwiczących: młodzieży, druhów i druhen, wykorzystanie miejscowych warunków dla nauki wioślarstwa z oparciem o oddziały wojskowe lub kluby — oto środki do zabicia wodowstrętu, środki do pokochania pięknych jezior pomorskich, naszej macierzy wód polskich Wisły i jej oblubieńca Bałtyku, — oto droga Bałtykiem w świat na łodzi żaglowej, — oto przedewszystkiem pewność siebie w niejednej przygodzie i możność ofiarnej pomocy bliźniemu.

Poza temi programowemi środkami ugruntowania w szeregach naszych przywiązania do Bałtyku, podkreślić w końcu należy szerzenie w gniazdach wiedzy bałtyckiej. Rozumiemy przez to odczyty i pogadanki z historji Polski przedrozbiorowej, dotyczące Pomorza i polskiej polityki morskiej, z zakresu obecnych prac państwowych i społecznych nad Bałtykiem. W ślad za tem idą wycieczki po Pomorzu i wybrzeżu. Turystyka, ten najtępszy a społecznie najwyższy sport, jest w szeregach naszych w zupełnem zaniedbaniu. O ile bezcelowa włóczęga po kraju, oparta na żebraninie, jest bezwartościową i zasługuje na ostre środki zapobiegawcze, o tyle zalecenia godne są wycieczki większych zespołów druhów od 3—10 pieszo lub na rowerach po przez piękne lasy pomorskie, przez pogórze kaszubskie na wybrzeże.

Oto są wskazania dla prac sokolstwa nad Bałtykiem wypływające ze statutu, a więc wchodzących w zakres organizacyjnych obowiązków.

Spełnianie ich da w wyniku serdeczne przywiązanie do tej dzielnicy, która w chwili obecnej jest najbardziej wysuniętą basztą naszego frontu narodowego, wymagającą stałej pracy i czujności Sokolstwa i pełnej świadomości, że Sokół Pomorski jest strażni-
Mocarstwowej Przyszłości Rzeczypospolitej Polskiej.
kiem polskiego Bałtyku, a temsamem żołnierzem wielkiej idei:

inż. Franciszek Gerstmann.

Zaślubiny Wisły z Bałtykiem.

Scena alegoryczna na Zlocie w Poznaniu.

Pisano już wiele w naszym „Sokole" o Zlocie wogóle, o różnych przygotowaniach i pracach zlotowych w szczególe, o jednym tylko naszem wystąpieniu w czasie Zlotu jeszcze się nie pisało, o wystąpieniu, o którem wiem, że interesuje się bardzo wielu czytelników „Sokoła".

Mogąc już podać dzisiaj konkretne wiadomości, miło mi poświęcić chwilę czasu, by umieścić je na łamach naszej gazety.

Na Zebraniu Rady Związkowej w czerwcu 1928 r. oprócz nakazu ćwiczeń zlotowych, tak charakteryzujących naszą pracę wśród jaknajszerszych mas, oprócz zorganizowania zawodów Związkowych, zachęcających do coraz większego wysiłku i doskonalenia się, postanowiono również nie pominąć działu prac kulturalno-oświatowego, oraz szkoły obywatelskiej.

Pokaz prac kulturalno-oświatowych w sokolstwie przejawiać się ma na Zlocie przedewszystkiem przez zorganizowanie sceny alegorycznej, p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem."

Scena alegoryczna — Zaślubiny Wisły z Bałtykiem, — odtwarza w chwili wskrzeszenia Polski po wojnie wszechświatowej, ideowe wznowienie połączenia Wisły, królowej rzek polskich, z Bałtykiem. W dniu tak uroczystym, Wisła wzywa wszystkie swe dopływy, by przybyły złożyć w dani wiano ze swych ziem, wiano w postaci płodów, strojów, śpiewów, tańców i kultury danej Dzielnicy.

Sokolstwo pomne swego zadania szkoły obywatelskiej w narodzie, krzewienia zdrowej idei i patrjotyzmu, jak również kultury i tradycji narodowych, pragnie sceną alegoryczną wykazać na jakim poziomie postawiona jest w organizacji ta praca, jak również pragnie obecnym wykazać i przypomnieć piękne tradycje, zachowane w sercach Polaków, a silnie piastowane przez Sokolstwo.

Rolą i obowiązkiem moralnym sokolstwa całego jest jaknajszerszy współudział w scenie alegorycznej, dlatego też, jako odpowiedzialna organizatorka sceny, zwróciłam się do poszczególnych gniazd o współpracę. I wszystkie powołane gniazda, jak jeden mąż, podjęły się wypełnienia obowiązków, występu w scenie alegorycznej, dzięki czemu można było już zupełnie konkretnie wziąść się do pracy.

Mając więc tak przychylną odpowiedź aktorów sceny, zwróciłam się do pp. artystów miasta Poznania o techniczną i fachową pomoc.

Głównej reżyserji podjęła się pani dyrektorowa Szczurkiewiczowa, pan Statkiewicz podjął dział baletowy, pan Poradowski dział muzyczny, pan Jarocki wykona projekt kostjumów i dekoracji. Pierwszorzędne chóry oraz orkiestry miasta Poznania wezmą szeroki udział.

Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej okazuje żywe zainteresowanie oraz przychodzi z wydajną pomocą i współudziałem szerokich mas Sokolich!

C Z O Ł E M !

Jadwiga Zamoyska.

Z DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ.

Komunikat Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej.

Legitymacje zlotowe i żetony zamawiać należy w Zlotowym Komitecie Wykonawczym w Poznaniu Zielone Ogródki. Obowiązkiem Gniazd jest powiadomić Zlotowy Komitet Wykonawczy o ilości uczestników, z równoczesnem przekazaniem zebranych kwot po 6 złotych od osoby na P. K. O. Poznań 209 822, poczem nastąpi przesłanie legitymacyj i żetonów zlotowych.

Zarządy Okręgowe powiadomią o ilości biorących udział w zlocie Dzielnicę.

CZOŁEM!

(—) W. Fellner, sekretarz (—) A. Wolski, prezes

Ważne dla oddziałów kolarzy.
Ze Zjazdu delegatów oddziału Kolarzy w dniu 7. IV. 1929 r.

Mimo zawezwania wszystkich 10 oddziałów, stawili się delegaci tylko 2 oddziałów — poznańskiego i z Mątew.

Podczas publicznego występu na Zlocie winni kolarze być jednolicie ubrani i zastosować się do uchwał Zjazdu: biała czapka, szarfa niebieska z srebrnemi frendzlami, biały swetr, czarne długie pończochy i wysokie trzewiki. Codopiero podany strój jest obowiązkowy, zaś spodnie — sportowe — winny być możliwie koloru szarego, bowiem większość kolarzy tego koloru posiada spodnie.

100 kilometr. wyścig kolarski odbędzie się na przestrzeni Poznań—Oborniki—Szamotuły—Kaźmierz—Tarnów—Poznań.

Reje wzgl. ćwiczenia kolarskie podczas Zlotu będą jednolite — rodzaj ich ogłosi się niebawem.

Poznańskiemu Oddz. kolarzy powierza się utworzenie komisji wyścigowej. Członek tejże komisji zasiadywać będzie w Naczeln. Dzieln. celem wzięcia udziału w jego obradach. Jest nim dh. Jerzykowski, Poznań, Wyspiańskiego 4.

Proponowano stworzenie Związku lub Wydz. O. kolarskich przy Sokole; oczekuje się projektów pod adresem Naczeln. Dzieln. Poznań, Ziel. Ogródki. Po odbiorze materjału z wszystkich Oddziałów przystąpi się do realizacji zamiaru.

CZOŁEM!

Stefan Weselik
zast. sekr.



Drużyna lekkoatletyczna „Sokoła“ w Swarzędzu, która dwukrotnie z rzędu w r. 1927 i 1928 zdobyła w pięcioboju urządzonym przez Gniazdo Kostrzyn puhar wędrowny przeznaczony dla Obwodu XII. Okręgu Poznańskiego.

Zjazd Rady Okręgu Leszczyńskiego odbył się 24 lutego 1929 w lokalu dha Ilskiego w Lesznie.

Na zjeździe reprezentowane były następujące Gniazda: Leszno żeńskie 1, Leszno męskie 4, Gostyń 2, Kąkolewo 1, Piaski 1, Bukowiec Górny 2, Świerczyna 1. Nie przysłały swych delegatów Gniazda: Rydzyna, Lubonia i Strzyżewice.

Druh prezes Mrowicki zagaił zjazd i powitał w serdecznych słowach przybyłych delegatów, prosząc o współpracę z Zarządem w roku bieżącym.

Sprawozdanie sekretarza z ostatniego zjazdu Rady przyjęto bez zmian do wiadomości.

Druh prezes omawiał pismo Dzielnicy w sprawie kwestjonarjuszy na Zlot Wszechsłowiański. Kwestjonarjusze te winny Gniazda należycie wypełnić i nadesłać do 15 kwietnia r. b. do Okręgu, zaś przypuszczalną liczbę uczestników zlotu mają Gniazda podać natychmiast do wiadomości Przew. Okręgu. Dh. prezes omawiał również sprawę kwater, aprowizacji i kosztów podróży, związanych ze zlotem. Dh. Kierych zwrócił uwagę delegatom, by Gniazda przed wyjazdem zgłosiły do swych stacyj kolejowych liczbę udających się na zlot, by te mogły zawczasu zarezerwować odpowiednią ilość wagonów. Dh. prezes zakomunikował, że Przewodnictwo Dzielnicy organizuje zaraz po zlocie 3 wycieczki krajoznawcze, na które uzyskano również 50 proc. zniżkę kolejową. W chwili, gdy sprawę tę omawiano, wszedł na salę sekretarz Dzielnicy dh. Fellner, którego dh. prezes powitał hasłem „Czołem“. Dh. Fellner, przynosząc pozdrowienie sokole z Dzielnicy życzył zjazdowi pomyślnych obrad.

Następnie złożyli swe sprawozdania roczne druhowie: sekretarz, skarbnik, naczelnik, naczelniczka i prezes. Ze sprawozdania druha sekretarza wynika, że Przewodnictwo Okręgu odbyło w r. 1928 11 zebrań, 1 walny zjazd Rady okręgowej oraz 2 zjazdy prezesów i naczelników. Pism wpłynęło do Okręgu 136, wysłano 305, załatwiono 185 spraw. Dh. skarbnik Muszyński przedstawił stan kasy, której dochód wynosił w roku sprawozdawczym 2623,24 zł, rozchód 2621,64 zł, pozostaje na rok 1929 — 16 zł. Po obszernem sprawozdaniu dha. naczelnika Szurkowskiego wręczył dh. Fellner druhowi Szurkowskiemu złoty medal, jako pierwszą nagrodę, którą zdobył na ostatnich zawodach dzielnicowych w Poznaniu. Po przemówieniu p. por. Patryasa, który przybył na zjazd w imieniu Obwodowego Komendanta P. W., podniósł dh. Fellner żywotną pracę Okręgu Leszczyńskiego, który uchodzi w Dzielnicy Wielkop. za najlepszy. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos druhowie: Kotlarski, Peisert, Szurko St., Muszyński, Maliński, Stachowski i Łuczkiewicz, poczem udzielono skarbnikowi jak i całemu Zarządowi jednomyślnie pokwitowania.

Dh. prezes Mrowicki złożył przewodnictwo obrad w ręce sekretarza Dzielnicy dha Fellnera, który po 5 min. przerwie przystąpił do wyboru prezesa. Ponieważ dh. Mrowicki urzędu prezesa nie przyjął, wpłynęła kandydatura dh. Kotlarskiego, którego wybrano jednomyślnie prezesem. Naczelnikiem wybrano ponownie dha. Szurkowskiego St. Na wniosek dh. Peiserta z Gostynia delegaci upoważnili Zarząd okręgowy do kooptacji wiceprezesa. Dh. Fellner w ser-



Najpilniej ćwiczace druhny Gniazda Leszno.
Dhna Włodarczakówna 94 na 96 godzin, dhna Matecka 92 na 96 godz.

decznych słowach podziękował dh. Mrowickiemu za owocną pracę, którą położył dla dobra Okręgu. Przystąpiono potem do wyboru rewizorów kasy i sądu honorowego. Rewizorami kasy wybrano druhów: Zwierzyńskiego Wł., Szurkowskiego M. i Bortla z Bukowca Górnego; do sądu honorowego powołano druhów: Szurkowskiego M., Moszczeńskiego L., Peiserta K., Burę, Tomaszewskiego, Zwierzyńskiego, Murawskiego B., Smolanowicza T. i Hensla M. Następnie uchwalono budżet Okręgu, figurujący w dochodach i rozchodach na sumę 2596.— zł.

Następnie wygłosił dh. Fellner referat o Wszechsłowiańskim Zlocie Sokołów w Poznaniu; obszernie przedstawił sprawę kwaterunkową i inne. W dyskusji nad referatem dha. Fellnera zabierali głos druhowie Szurkowski St., Mrowicki, Maliński, Guliński i Zwierzyński.

W wolnych głosach przemawiali dhowie: Peisert w sprawie abonowania „Sokoła“ dzielnicowego, dh. naczelnik Szurkowski w sprawie pokrycia do sztandaru, poczem druh prezes zamknął zjazd hasłem „Czołem!“

Tow. gimn. „Sokół“ w Luboniu urządza w dzień Zesł. Ducha św., dnia 19 maja 1929 r. Poświęcenie sztandaru oraz boiska połączone z zabawą taneczną.

Program:

O godz. 8.00 powitanie gości oraz delegacji na dworcu, skąd wymarsz na salę posiedzeń firmy Lubońska Fabryka Drożdży, Luboń.
O godz. 9.00 wymarsz na mszę św. polową na boisko, gdzie nastąpi poświęcenie sztandaru i boiska. Po mszy św. pochód na salę posiedzeń.
O godz. 11.30 otwarcie zebrania 3-letniej działalności Gniazda: a) powitanie delegacji, władz i gości; b) sprawozdanie sekretarza; c) referat; d) składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych; e) zakończenie zebrania; f) wspólny obiad.
O godz. 14.00 pochód przez Luboń na boisko.
O godz. 14.30 bieg na przełaj 3000 metrów o nagrody.
O godz. 15.00 popisy gimnastyczne: a) druhen; b) młodzieży żeńskiej; c) druhów; d) młodzieży męskiej (wspólne zlotowe); e) ćwiczenia na przyrządach; f) występy akrobatyczne.

Czysty zysk przeznacza się na wykończenie boiska. — O liczny udział gości uprasza Zarząd.

Zarząd Okręgu Poznańskiego zaleca wszystkim swym Gniazdom, by gremjalnie wysłały swych druhów ćwiczących na powyższą uroczystość, która jest dogodną sposobnością przeglądu naszych przygotowań ze sprawności fizycznej na Zlot. Nie powinno zabraknąć żadnego Gniazda z Okręgu. (—) B. Kapela, prezes.

Z Gniazda Średzkiego. Walne zebranie zagaił dh. prezes, witając prezesa Okręgu dha. Klerykowskiego i oddając w jego ręce przewodnictwo zebrania. Druh Klerykowski nasamprzód przypomniał ważność przygotowania się do Zlotu Wszechsłowiańskiego w Poznaniu, poczem dh. wiceprezes Jankiewicz w imieniu Gniazda podniósł zasługi dha. prezesa Grabiasa, który sprawuje swój urząd ku największemu pożytkowi Gniazda. Wybudował trybunę na własnem boisku kosztem 9000 zł oraz dołożył starań do upiększenia boiska. Przy tej sposobności wręczył naczelnik Gniazda dh. prezesowi skromny upominek w postaci dyplomu ofiarowanego przez druhów ćwiczących. Ze sprawozdania sekretarza wynika, że stan liczebny wynosi 98 członków, w tem druhów ćwiczących 24, druhen 18, młodzieży męskiej 18. W ubiegłym roku Gniazdo straciło czterech gorliwych członków i to ś. p. Fr. Wojciechowskiego, Józefa Owczarczaka, Józefa Olszańskiego i Walentego Radziszewskiego. W ciągu roku odbyło się więc nadzwyczajne walne zebranie, 8 zebrań plenarnych, 11 zebrań zarządu. Urządzono 2 przedstawienia amatorskie, 2 zabawy taneczne, 1 zabawę latową, 1 wieczorek i obchód 10-lecia Powstania Wielkopolskiego. Druhowie ćwiczący brali udział w uroczystościach poświęcenia sztandarów Gniazd Pięczkowa i Kolniczek. Udział sokołów średzkich był bardzo liczny, a druhowie uzyskali kilka nagród. Sprawozdanie skarbnika wykazało w dochodzie 2994,63 zł, w rozchodzie 2956,01 zł, tak że stan kasy wynosi obecnie 38,62 zł. Ze sprawozdania naczelnika wynika, że w ciągu roku ćwiczyło 18 druhów i 18 druhen, młodzieży męskiej 30. Prócz gimnastyki uprawiano lekką atletykę, gry i zabawy. Z okazji 10-lecia odznaczono żetonami 3 druhów ćwiczących za pilne uczęszczanie na ćwiczenia i to druhów: Józefa Rachuta, Jana Romika i Antoniego Budasza. Z dokładnego sprawozdania wynika, iż stan majątkowy Gniazda wynosi 36.000 zł. W skład obecnego Zarządu wchodzą druhowie: prezes Józef Grabias, wiceprezes Wincenty Jankiewicz, sekretarz Jan Rachuta, zastępca Fr. Bartłomiejczak, skarbnik W. Bessert, naczelnik Czesław Grabias, zastępca Fr. Otocki, radni Dekowski, Nowak, Gaj, Rydlewski, Dr. Bochenek i dhna Mikołajczakówna. Przebieg zebrania był harmonijny i uroczysty.

Oceniając drużyny należy zaznaczyć, że „Cybina“ była szybsza w starcie do piłki i zwinniejszą, charakterystyczną jej jednak cechą ujemną jest wielka krzykliwość i polowanie na nogi przeciwnika. Drużynę „Sokoła natomiast cechował wielki spokój na boisku, ofiarność i ambicja. Sędzia stanął na wysokości swego zadania.

(Stamer).

Z Gniazda Orzechowo. W niedzielę, 3 marca odbyło się zwykłe miesięczne zebranie w obecności 35 członków. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Okręgowej zdawał prezes dh. Gomółka, w dyskusji nad którem wyłoniła się sprawa udziału w Zlocie Wszechsłowiańskim. Ustalenie liczby członków biorących udział w Zlocie pozostawiono do następnego zebrania. Postanowiono zakupić brakujące mundury wraz z czapkami. Na członków Gniazda przyjęto: Musiejaka Teodora i Fijałkowskiego Stanisława. Celem zwiększenia funduszów na zakup boiska uchwalono dać w niedzielę, 7 kwietnia przedstawienie p. t. „Żałoba swatem“. Urządzenie tegoż powierzono dh. Grześkowiakowi. Ćwiczenia odbywają się dwa razy w tygodniu bez przerwy w czasie zimowym. W ostatnim czasie poniosło Gniazdo dotkliwą stratę przez powołanie naczelnika dh. Budasza do szeregów wojskowych, co Gniazdo odczuwa tem dotkliwiej ze względu na to, że dh. Budasz był jednym z najgorliwszych członków i jednym z tych, którzy rozumieją zadania Sokolstwa polskiego i starają się swoje obowiązki sumiennie wypełnić.

Z Gniazda Rogoźno. We wtorek, dnia 9 kwietnia 1929 roku, zgodnie z zapowiedzią obchodziło miejscowe Tow. gimn. „Sokół“ uroczystość „Święconego“. Krótko po godz. 8-mej wieczorem otworzył uroczystość w zapełnionym po brzegi lokalu druha Jarosza, prezes Tow. Dr. med. Kazimierz Woźny, witając serdecznie licznie przybyłych gości, druhny i druhów. W podniosłych i w skupieniu



Dhna Szulczykówna,
naczelniczka Okręgu i Gniazda Leszno.



wysłuchanych słowach, omówił mówca znaczenie obchodu święconego w Polsce, stwierdzając, że do wspólnego stołu wielkanocnego zasiedli Sokoli, by zaświadczyć publicznie, że Sokolstwo to wielka rodzina, skupiająca swych członków pod sztandarem idei katolickiej i narodowej. Po wspólnej modlitwie przystąpiono do spożywania obficie zastawionych potraw wielkanocnych. Za spożyte dary podziękowano Bogu modlitwą i śpiewem. W miłej atmosferze braterstwa wśród ogólnej wesołości spędzono jeszcze kilka chwil na pogawędce i skromnych tańcach.

W wygłoszonem przemówieniu druh Smolarz wskazał na pomyślny rozwój Gniazda pod kierownictwem prezesa Dr. Woźnego. Żywem świadectwem tego rozwoju to niespodziewanie wielka liczba, bo przeszło 100 druhen, druhów oraz członków ich rodzin biorąca udział w uroczystości. Mówca wyraził życzenie, by Gniazdo Rogozińskie pod przewodnictwem swego prezesa jaknajdłużej dzierżyło sztandar idei sokolej. W odpowiedzi druh prezes wskazał na trzy najistotniejsze przymioty, które winne cechować Sokoła prawdziwego t. j. „rozwaga, powaga i odwaga" — i oświadczając gotowość złożenia wszystkich swych sił na ołtarzu pracy około rozwoju idei sokolej i wezwał druhny i druhów do postępowania zawsze w myśl wzniosłych zasad i tradycyj sokolich, poczem zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta.

Prawdziwą tę uroczystość rodzinną zamknął już daleko po północy szczeremi słowami podziękowania przewodniczący komitetu organizacyjnego druh Klemens Korybalski.

Okręg reprezentował dh. prezes okręg. prof. Roskosz. (rz).

Uroczystość Sokolic.

Dnia 9 maja (w święto Wniebowstąpienia Pańskiego) obchodzi Żeńskie Tow. Gimn. Sokół w Poznaniu pierwszą rocznicę swego istnienia, połączoną z poświęceniem sztandaru ufundowanego gniazdu przez dhnę Zofję Żychlińską. Dla podkreślenia swej siły i pracy występuje młoda placówka żeńskiego wychowania fizycznego i sprawności cielesnej z obszernym i doborowym programem uroczystości, który jest następujący:

Dnia 9 maja o godz. 9-tej uroczysta msza św. w kościele Farnym oraz poświęcenie sztandaru. Obowiązki Rodziców Chrzestnych przyjęli łaskawie: fundatorka-prezydentowa p. Z. Żychlińska, p. prezydent C. Ratajski, p. prezydentowa Ratajska, dow. 14 dyw. gen. dyw. Kędzierski, p. starościna Begałowa, b. kurator Okr. Szkoln. Bernard Chrzanowski, prezeska wydz. Dzieln. Sokolic dhna drowa Rozmiarkowa, druh Wiktor Gładysz. Przemowę uroczystościową w kościele wygłosi kapelan Sokolstwa ks. kan. Prądzyński. Po nabożeństwie odprowadzenie sztandaru do Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

O godzinie 12-tej uroczysta akademja w Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Miasto Poznań oraz Obywatelstwo jego — nie wyłączając sfer inteligencji, zajmowało zawsze w ruchu sokolim wybitne stanowisko, niejednokrotnie z naciskiem podkreślając swoją solidarność z nim. To też „benjaminek" tegoż ruchu a zarazem pionier żeńskich gniazd gimnastycznych — zwraca się z gorącym apelem do wszystkich warstw społecznych o gremjalny udział w tej uroczystości, co dowiedzie, iż żywi dla Sokolstwa te same uczucia sympatji co do tej pory, szczególnie zaś ocenia doniosłą wartość ruchu Sokolic. Oby Aula Uniwersytetu Poznańskiego w dniu 9 maja okazała się za szczupłą na pomieszczenie Sympatyków.

Bilety na akademję bezpłatnie otrzymać można u dh. Kapeli, ul. Wrocławska i dh. Lewandowskiego, ul. Fr. Ratajczaka.



Najmłodsze Sokolątka Gniazda Leszczyńskiego

Z DZIELNICY POMORSKIEJ.

Zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce

Zebranie Rady Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce odbyło się w Toruniu w sali Wydziału Powiatowego, w niedzielę, dnia 7 kwietnia 1929 r.

W oznaczonym czasie zebrali się na placu Teatralnym delegaci gniazd i okręgów z całego Pomorza, oraz gniazda Toruńskie z dwoma sztandarami z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej na czele, skąd w pochodzie z orkiestrą wojskową udano się do kościoła garnizonowego. Mszę św. na intencję Sokolstwa odprawił ks. kapelan Turzyński, który też przemówił od ołtarza w podniosłych słowach do zgromadzonych, wzywając do wytrwałości w służbie dla idei Sokolej i sprawy narodowej. Po nabożeństwie pochód przeszedł przez główne ulice miasta i zatrzymał się przed Starostwem, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W sali Sejmiku Powiatowego o godz. 11.30 wśród poważnego a podniosłego nastroju zagaił druh prezes Samoliński zebranie Rady Dzielnicowej hasłem „Czołem" i zakomunikował, że z dniem dzisiejszym upływa trzyletnia kadencja urzędowania obecnego Przewodnictwa.

Na przewodniczącego Rady wybrano druha prezesa Samolińskiego a do prezydjum na asesorów druhów: Kamrowskiego, Nowaka i Malczewskiego Alojzego, zaś na sekretarzy druha Indraka z Gdańska i druhnę Kaczmarkównę z Grudziądza.

W myśl postanowienia statutu, w zjeździe brali udział z głosem decydującym:

a) Z przewodnictwa Dzielnicy 8 osób
b) Przedstawiciele Zarządów Okręgowych 24 osoby Zarząd Okręgu VII Tczewskiego przedstawicieli nie przysłał.
c) Delegaci Gniazd 44 osoby.

Razem uprawnionych do głosowania 76 osób. Przedstawicieli nie przysłały 72 gniazda.



Druh Stanisław Kunz, sekretarz Dzielnicy Pomorskiej.



Dh. Józef Nowak z Torunia, prezes IV. Okręgu Dzieln. Pomorskiej.

Jako goście byli obecni: Starosta Krajowy p. Minister Wybicki, w zastępstwie p. Wojewody Pomorskiego p. naczelnik Jarecki, starosta powiatowy p. Dr. Bogocz, redaktor Słowa Pomorskiego p. Wojda i redaktor Dziennika Bydgoskiego p. Cesarz.

W obradach brała udział również poważna liczba członków gniazd Toruńskich bez prawa głosu.

Podziękowawszy reprezentantom władz i przedstawicielom prasy za przybycie, druh Samoliński omówił znaczenie zebrania dzisiejszej Rady Dzielnicowej, poczem odczytał pismo Kuratora Szkolnego, usprawiedliwiającego swą nieobecność. Usprawiedliwili się również ddh.: sekretarz Dzielnicy Kunz, prezes II Okręgu Szczepański i prezes VI Okręgu Piskorski. Telegraficznie złożyło Radzie życzenia Przewodnictwo Związku.

Przemówienie powitalne rozpoczął p. Minister Wybicki w imieniu Samorządu Wojewódzkiego, podkreślając żywotną pracę Sokolstwa na Pomorzu. Przemówienie swoje zakończył gorącem życzeniem, aby obrady zjazdu przyniosły pod każdym względem jak najlepsze owoce. W kolejności składali życzenia p. Jarecki naczelnik Województwa, imieniem Pana Wojewody Pomorskiego, starosta p. Dr. Bogocz, jako gospodarz Toruńskiego powiatu, p. Cesarz redaktor Dziennika Bydgoskiego, p. Wojda redaktor Słowa Pomorskiego i druh poseł Pawlak imieniem Głosu Robotnika.

Przedłożony przez druha prezesa porządek obrad a mianowicie: 1. Zagajenie i sprawozdanie obecnych, przemówienie i powitanie pp. Przedstawicieli władz; 2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania Rady; 3. a) Sprawozdanie Przewodnictwa Dzielnicy b) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej c) Uchwalenie Zarządu Dzielnicy pokwitowania; 4. Uchwalenie opłat na rzecz



Prezeska Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" w Toruniu dhna Z. Pietruszyńska.

Dzielnicy; 5. Uchwalenie budżetu na rok 1929; 6. Sprawa Zlotu Wszechsłowiańskiego w Poznaniu; 7. Wybory: prezesa, I wiceprezesa i 5 członków Przewodnictwa na 3 lata; 8. Wybór Komisji Rewizyjnej na 1 rok; 9. Wybór członków Sądu Honorowego na 1 rok; 10. Uchwalenie miejsca przyszłej Rady Dzielnicowej; 11. Wnioski; 12. Wolne głosy; 13. Zamknięcie zebrania — zebranie akceptuje.

Odczytany przez druha Indraka protokół z poprzedniej Rady Dzielnicowej, odbytej w Grudziądzu w dniu 29 kwietnia 1928 r. został przyjęty bez zmian.

Sprawozdań członków Przewodnictwa Dzielnicy nie czytano przed forum Rady, gdyż takowe ogłoszono w Pamiętniku wydanym z okazji 10-lecia Niepodległości Polski. Druh prezes Samoliński w dłuższym referacie omawia przedłożone sprawozdanie.

Z największych bolączek porusza druh prezes opieszałość gniazd w załatwieniu bieżących spraw, szczególnie raportów statystycznych, które gniazda nie nadsyłają mimo usilnych nalegań. Z uiszczenia składek nie wywiązało się około 60% gniazd.

Następnie omawia druh prezes bilans kasowy (podany w Pamiętniku na str. 14) wykazujący w stanie czynnym, jak i w stanie biernym kwotę zł 6470,50. Sprawozdanie Naczelnika Dzielnicy jest również obszerne, wobec czego otwarto nad sprawozdaniem dyskusję.

Po złożeniu przez druha Banaszaka z Grudziądza wyniku przeprowadzonej rewizji ksiąg i dowodów na wniosek tegoż Rada udzieliła pełne absolutorjum Zarządowi Dzielnicy.

Z kolei wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja nad wnioskiem Zarządu o podwyższenie opłat na rzecz Dzielnicy do zł 0,50 miesięcznie od członka. W tej kwocie mieścić się ma równocześnie składka do Okręgu i Związku.

Wniosek uzasadnił prezes druh Samoliński koniecznością oparcia bytu organizacji na własnych podstawach finansowych bez oglądania się na pomoc z ubocza. Dalej nadmienił druh prezes, że zachodzi potrzeba zaangażowania stałego instruktora wychowania fizycznego, co wymaga znacznych kosztów. Nad wnioskiem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali druhowie: Wolski z Lubawy, Hennig z Chełmna, Kamrowski z Grudziądza, Czarnota Bojarski z Wąbrzeźna, poseł Pawlak z Torunia.

Za wnioskiem przemawiał druh Dc. Skowroński z Gdyni, opierając swe wywody o potrzebę uporządkowania skarbu dzielnicowego i konieczności zaangażowania instruktora, popierając usilnie wniosek Przewodnictwa.

W głosowaniu imiennem wniosek upadł większścią 40 głosów przeciw 34, przy 2-ch wstrzymujących się.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1929 w wysokości 10.000 zł w dochodach i rozchodach, zebrani wysłuchali referatu druha prezesa Samolińskiego o Zlocie Wszechsłowiańskim w Poznaniu, na który to Zlot wedle oświadczenia pojadą tylko druhowie i druhny, którzy będą do zlotów międzyokręgowych należycie przygotowani.

O godz. 13,30 przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

O godz. 15-tej wznowiono obrady. Przewodnictwo objął druh Kamrowski z Grudziądza, ze względu na znajdujący się na porządku dziennym wybór członków Przewodnictwa.

Przewodniczący prosi o propozycję na prezesa. Obecni proponują druha Samolińskiego.

W swych przemówieniach druhowie: Piasecki z Gdańska, Dr. Skąpski z Torunia, Zmudziński z Bydgoszczy, Wolski z Lubawy, Czaplicki z Gdańska starają się nakłonić druha Samolińskiego do zatrzymania urzędu prezesa dzielnicy.

Przeprowadzone tajne głosowanie powołało na stanowisko wszystkiemi oddanemi 69 głosami druha Władysława Samolińskiego.

W dalszym ciągu zebrania na skutek wniosku dha Piaseckiego z Gdańska, druh Samoliński po odbytej 5-cio minutowej konferencji z druhami prezesami okręgowymi postawił kandydatury na dalszych członków Przewodnictwa, które po przeprowadzeniu głosowania tajnego, dały następujący jednomyślny, propozycji druha prezesa odpowiadający, wynik, mianowicie wybrano:

I wiceprezesem dha Alojzego Kamrowskiego z Grudziądza

na członków Przewodnictwa druhów:
inżyniera Fr. Gerstmanna z Torunia
Bolesława Makowskiego z Torunia
Piotra Dostatniego z Grudziądza
Aleksandra Neumanna z Grudziądza
Stanisława Kunza z Grudziądza
Alojzego Szubrycha z Grudziądza.

Wszyscy wybrani otrzymali po 66 głosów. Na innych kandydatów nie głosowano.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie druhów Wincentego Banaszaka i Florjana Federskiego z Grudziądza oraz dh. Skąpskiego z Torunia.

Sąd honorowy również wybrano w składzie dotychczasowym, do którego wchodzą druhowie Dr.

Brasse z Lubawy, Dr. Kawczyński z Bydgoszczy, prezydent m. Grudziądza Włodek, prokurator Wirski z Bydgoszczy, Wolski z Lubawy, Piasecki z Gdańska i Sulecki z Torunia.

Jako miejsce obrad przyszłej Rady Dzielnicowej uchwalono Bydgoszcz.

Rada zatwierdziła wniosek urządzenia w roku bieżącym kursów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w obozach letnich i to: dla druhów w lipcu, dla druhen w sierpniu.

Uchwalono urządzić Zlot Dzielnicowy w roku 1931 i upoważniono Przewodnictwo Dzielnicy do rozpisania konkursu na ćwiczenia wolne. Na nagrody konkursowe wyznaczono zł 600,—

Wybór miejsca przyszłego Zlotu Dzielnicowego pozostawiono przyszłej Radzie Dzielnicowej.

W wolnych głosach dh. Piasecki z Gdańska poruszył sprawę Sokolni w Pucku. W tej kwestji przemawiali druhowie: Samoliński, Latosiński z Gdyni i Muńko z Wejherowa.

Druh Latosiński prosił Przewodnictwo Dzielnicy o wydanie okólnika regulującego sprawę udziału w różnych uroczystościach i obchodach. Druh prezes Samoliński wyjaśnił, że w ogólności sprawa ta pozostawiona jest uznaniu poszczególnych gniazd, które mogą ją regulować zależnie od warunków i zwyczajów miejscowych. Jeżeli zaś chodzi o udział w obchodach urządzonych przez przysposobienie wojskowe, to w danym wypadku należy się zastosować do zarządzeń oficera P. W.

Rada uchwaliła wezwać gniazda do nieogłaszania ważniejszych komunikatów w prasie bez poprzedniej cenzury Zarządu danego Okręgu.

Druh Latosiński z Gdyni zawiadomił, że jak wynika z prasy amerykańskiej, w dniu 6 kwietnia rb. wyjechała pierwsza wycieczka sokoła do Polski i należałoby utworzyć komitet przyjęcia. Druh prezes wyjaśnia, że tą sprawą winne się zająć okręgi I iX.

Druh Hennig z Chełmna żali się, że Wydział Dostaw Sokolich w Warszawie nie dostarcza na czas zamówień i prosi Przewodnictwo Dzielnicy o wystosowanie w tej sprawie pisma do Związku.

Posiedzenie Rady zakończyło przemówienie druha prezesa Samolińskiego, który podkreślając, że cały tok obrad Rady miał charakter głębokiej troski o organizację sokolą, wyraził przekonanie, że przy zgodnej pracy należy z wiarą patrzeć w przyszłość.

Wynikiem naszej pracy będzie Zlot Wszechsłowiański w Poznaniu, do którego winniśmy stanąć jak jeden mąż, należycie przygotowani.

Komunikat Przewodnictwa Dzielnicy nr. 8.

1. Podział czynności członków Przewodnictwa.

Na zebraniu Przewodnictwa w dniu 7 b. m. ustalono następujący podział czynności poszczególnych członków Przewodnictwa:

a) prezes Dzielnicy dh. Wł. Samoliński — sprawy organizacyjne i ogólny nadzór.
b) I wiceprezes dh. A. Kamrowski — sprawy administracyjne i gospodarcze oraz zast. prezesa.
c) II wiceprezes dh. Fr. Gerstmann, naczelnik dh. B. Makowski, I podnaczelnik dh. P. Dostatni, II podnaczelnik dh. Fr. Gołębiewski — sprawy techniczne.



Tow. gimn. „Sokół" w Wąbrzeźnie.

d) sekretarz dh. Al. Neumann — nadzór nad sekretarjatem.
e) skarbnik dh. A. Szubrych — sprawy finansowe.
f) referent prasowy — sprawy prasowe i propagandowe.
g) Przewodn. Wydz. Sokolic dhna T. Majowa — sprawy drużyn żeńskich.

2. Naczelnictwo Dzielnicy w Toruniu.

Na tem samem zebraniu uchwalono utworzyć poza sekretarjatem Przewodnictwa Dzielnicy w Grudziądzu, oddzielny sekretarjat Naczelnictwa Dzielnicy z siedzibą w Toruniu, który się mieści przy ul. Mickiewicza nr. 32. Godziny urzędowania w poniedziałki i czwartki od 17—18-tej. Adres sekretarjatu brzmi: „Naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej. Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce, Toruń, ul. Mickiewicza 32." Odtąd więc prosimy kierować wszelkie korespondencje dotyczące spraw technicznych pod wymienionym adresem. Taksamo wszelkie rozkazy i komunikaty w sprawach technicznych wysyłać będzie Naczelnictwo Dzielnicy do poszczególnych Okręgów i Gniazd. Wszelkie natomiast inne sprawy należy jak dotąd kierować pod adresem Przewodnictwa Dzielnicy w Grudziądzu. ul. 3 Maja nr. 10.

3. Sekretarjat Przewodnictwa Dzielnicy w Grudziądzu.

Sekretarjat Przewodnictwa Dzielnicy w Grudziądzu czynny jest w dni powszednie od godz. 8—13-tej i od 16—18-tej, w sobotę natomiast tylko od 8—14-tej.

4. Wycieczka Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej.

Przypominamy pkt. 9 komunikatu naszego nr. 29 z dnia 29 stycznia 1929 r., wedle którego należy zgłoszenia imienne druhów i druhen skierować z podaniem programu, z którego odnośna osoba chciałaby z wycieczki korzystać (I lub II program).

Poszczególne Gniazda winny niezwłocznie przesłać zgłoszenia bezpośrednio dhowi wiceprezesowi Fr. Gerstmannowi w Toruniu (Naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej ul. Mickiewicza 32) przedkładając odpisy zgłoszeń swym Okręgom.

Raz jeszcze zwracamy uwagę na to, że zgłoszeni winni już teraz poczynić starania o uzyskanie odpowiednich urlopów zawodowych. Dla zabezpieczenia udziału płacą zgłoszeni w terminie do 1-go maja 1929 r. do Przewodnictwa Dzielnicy zaliczkę na koszta wycieczki w wysokości zł 30.—

W razie niezgłoszenia uczestników wycieczki i nieprzekazania do wyżej podanego terminu zaliczki, późniejszych zgłoszeń nie uwzględnia się. Radzimy więc w interesie własnym i ze względu na wielkie korzyści, wynikające z powyższych wycieczek zbiorowych w całej pełni skorzystać.

5. Pamiętnik „Sokół na Pomorzu.“

Wyszedł już z druku pamiętnik p. t. „Sokól na Pomorzu“ bogato ilustrowany i zawierający bardzo ciekawy materjał, obejmujący 140 stron tekstu. Prosimy przeto, powołując się na odnośną uchwałę powziętą na zebraniu Zarządu Dzielnicy w dniu 17-go lutego br. oraz na komunikat Nr. 33 z dnia 12-go marca br. pkt. 7 o przesłanie należności w wysokości zł 2.— za egzemplarz i to wedle następującego podziału:

Okręg	I	50	egzemplarzy . . .	zł 100.—
Okręg	II	100	„ . . .	zł 200.—
Okręg	III	150	„ . . .	zł 300.
Okręg	IV	100	„ . . .	zł 200.—
Okręg	V	150	„ . . .	zł 300.—
Okręg	VI	100	„ . . .	zł 200.
Okręg	VII	50	„ . . .	zł 100.—
Okręg	VIII	50	„ . . .	zł 100.—
Okręg	IX	50	„ . . .	zł 100.—
Okręg	X	50	„ . . .	zł 100.—
Okręg	XI	100	„ . . .	zł 200.—

W myśl tej uchwały Okręgi zobowiązane są do odbioru wymienionej ilości pamiętnika za poprzedniem przekazaniem gotówki, za pomocą dołączonego blankietu nadawczego.

W razie nienadesłania gotówki najpóźniej do dnia 1 maja 1929 r. wysyłać będziemy pomiętniki do poszczególnych okręgów na ręce prezesów za zaliczeniem pocztowem.

Radzimy więc zaraz przystąpić do zbierania należności od poszczególnych Gniazd.

C Z O Ł E M !

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
Związku Towarz. Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce

(—) Wł. Samoliński (—) Al. Neumann
prezes sekretarz

Doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego“

o cenną nagrodę wędrowną odbędzie się wzorem lat ubiegłych w Wniebowstąpienie Pańskie t. j. czwartek 9 maja rb. Bieg ten (okrężny) o długości 3000 m. dostępny jest dla zawodników całej Polski. Zainteresowanie się biegiem jest ogromne, a najwybitniejsi sportowcy trenują pilnie, aby znaleźć się na liście zwycięzców tej jednej z najpoważniejszych imprez na terenie Zachodniej Polski.

Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiewski w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy 10.

Zawody bokserskie Sokoła I. w Grudziądzu. Staraniem sekcji bokserskiej Sokola I. odbyły się w niedzielę, 21 kwietnia w Tivoli zawody bokserskie z udziałem pięściarzy Goplany (Inowrocław) oraz G .K. S. 1925. Z powodu nieprzybycia wyznaczonego przez Pom. O. Z. B. p. Krakowskiego, opóźniły się zawody o 40 minut, w międzyczasie przygrywala dobrze zgrana Sekcja Mandolinistów Sokola I., której też publiczność oklasków nie szczędziła.

Przed oczyma publiczności przesunęło się 9 par zawodników, a to z Goplany (Inowrocław) 6, z Sokoła I. 9 oraz z G. K. S. 1925 przy Pepege 3 zawodników. Reasumując wszystkich zawodników miała obecna publiczność możność przeglądu sil miejscowych.



Tow. gimn. „Sokół“ Łowin, oddział żeński,
dhna naczelniczka Piątkowska Marta.

W wadze koguciej zwycięża Liszkowski (Goplana), który jest silniej zbudowany, Agora (G. K. S. 1925) na punkty. W wadze piórkowej zwyciężył na punkty Rastenburg (Goplana) Topolińskiego (Sokól I.), który się od ostatnich zawodów znacznie poprawił. Waga lekka: W pierwszej rundzie zwyciężył Czarnecki Stefan (Sokól I.) przez poddanie się Marcysiaka (Goplana). W tej samej wadze zwyciężył Niespodziński (Goplana) Wyżlica (G. K. S. 1925) w drugiej rundzie przez k. o. Walka była bardzo zacięta i prowadzona w szalonem tempie. W wadze półśredniej zwyciężył Ceglarski (Goplana) Czarneckiego Alfonsa (Sokół I. w pierwszej rundzie przez k. o. W wadze piórkowej zwyciężył na punkty Piotrowski (G. K. S. 1925) Michalskiego (Sokół I.). Ostatni dysponuje dobrą pracą nóg, którą przy regularnym treningu może w przyszłości zużytkować. Waga piórkowa: Wieczorek zwycięża Zielińskiego (obaj Sokół I.) w pierwszej rundzie przez k. o. W wadze koguciej bije k. o. w pierwszej rundzie Langowski Karkaua (obaj Sokól I.). Obaj zawodnicy nie posiadają wystarczającej techniki krycia. Z największem naprężeneim oczekiwano walkę półciężką: Zieliński Goplana — Czarnecki (Sokól I.). To też imponowała ona w bardzo dużo ciekawych momentów, temwięcej, że Z. okazał się dosyć twardym pięściarzem. Po trzech rundach, w których Z. raz otrzymał ostrzeżenie, ogłosił sędzia zwycięzcą na punkty Czarneckiego. Owacja, sprawiona przez zgromadzoną publiczność była podziękowaniem za tak śliczną walkę. Sędziował w ringu bardzo dobrze p. Antoniewicz (Goplana), na punkty Bączyński (Sokół I.) oraz Gęstwiński (G. K. S. 1925). Mierzył czas Krzemiński. Zawodnicy Goplany okazali się bardzo dobrymi i technicznie wysoko stojącymi pięściarzami, a przez swoje wystąpienie w ringu oraz nadzwyczaj fair walkę, zdobyli sobie uznanie naszej publiki.

Bieg na przełaj w Grudziądzu. W niedzielę, dnia 24 marca rb. urządziła sekcja lekkoatletyczna Sokola I. dla swych członków na rozpoczęcie sezonu bieg leśny na przestrzeni 3 km. Trasa prowadziła przeważnie przez park miejski, urozmaicona naturalnemi przeszkodami. Do mety jako pierwszy przybiegł druh Piórkowski Maks. w czasie 10,51 min., jako drugi dh. Felski i jako trzeci dh. Taczyński III. Poza konkursem przybiegł jako drugi Kustusz. Po krótkiem zachęceniu do intensywnej dalszej pracy wydał druh prezes Banaszak żetony zwycięzcom. Startowało ogółem 15 zawodników.

Z Sokoła żeńskiego w Grudziądzu. Plenarne zebranie Sokola żeńskiego w Grudziądzu odbyło się we wtorek dnia 9 kwietnia r. b. w lokalu druhny Marji Kellasowej przy nader licznym udziale tak druhen jak i gości.

O godz. 20,15 zagaiła zebranie prezeska dh. Katarzyna Kaczmarkówna, która w serdecznych słowach powitała Przewodniczącą Dzielnicowego Wydziału Sokolic dhnę Teodorę Majową, prezeskę Harcerstwa, zacną i dzielną działaczkę p. inż. Boberską, członków Przewodnictwa Dzielnicy i repr. „Dziennika Bydgoskiego“ dh. St. Kunza oraz dh. A. Piotrowskiego.

Następnie prezeska złożyła serdeczne życzenia przewodniczącej Dzielnicowego Wydziału Sokolic dhnie Majowej w dniu jej imienin, przyczem wręczono jej bukiet kwiatów. Druhny zgotowały swej przewodniczącej gorącą i serdeczną owację.

Dhna Majowa wzruszona do głębi, podziękowała serdecznie za owację i serdeczną i miłą pamięć.

Prezeska serdecznie podziękowała p. Helenie Poznańskiej za to, że za jej wstawieniem Cech Rzeźnicki ofiarował zł 50.— Sokołowi żeńskiemu.

Jak wiadomo, posiada Sokół żeński dwa wspaniałe korty tenisowe, które wybudowano tuż przy Teatrze Miejskim. Zebranie sekcji tenisowej odbyło się w piątek, dnia 12 b .m. w lokalu dhny Marji Kellasowej.

Korty zamierzają wydzierżawić następujące Towarzystwa: „Olimpja“, Klub Sportowy Herzfeld i Victorius, Gimnazjum Klasy-

czne, Pepege, Urząd Banku Rolnego i inni, tak że ruch na kortach będzie wielki, co należy przyjąć z uznaniem.

Zatwierdzono następujący terminarz sportowy na sezon letni: 14 kwietnia r .b. zawody lekkoatletyczne, 5 maja wycieczka, 9 maja poświęcenie kortów, 12 maja zawody lekkoatletyczne dla młodzieży, 20 maja zawody dla druhen i druhów z programem zlotowym. 2 czerwca turniej międzyklubowy dla klasy a i b, 9 czerwca zawody pływackie, 26 czerwca zawody dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, 25 sierpnia zawody międzynarodowe urządzone przez Sokół I, 8 września turniej międzymiastowy Bydgoszcz — Toruń i Grudziądz, 15 września zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Grudziądza, 22 września wycieczka.

Program pracy na ten sezon jest więc bogaty, to też, zawodniczki powinny z zapałem przystąpić do racjonalnego treningu.

Przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic dhna T. Majowa wygłosiła bardzo interesujący wykład (ciąg dalszy z cyklu jej wykładów) na temat: „Władza wykonawcza Państwa — Rząd“. Prelegentka jasno i pięknie tłomaczyła wszystko, co znać i wiedzieć powinna każda prawa Polka. Prezeska w serdecznych słowach podziękowała prelegentce za bogaty w treść wykład.

Do Gniazda żeńskiego przyjęło następujące panie: inż. Boberska (działaczka i prezeska w Harcerstwie). Helena Mrozikówna, Janina Wróblewska, Melanja Kulczykówna, Helena Ciążkowska, Marja Borucka, Zofja Ochocka, Janina Jerzakówna i Kruszynianka.

Obszerne sprawozdanie ze Zjazdu Rady Dzielnicowej, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Toruniu zdała prezeska dhna K. Kaczmarkówna.

Naczelniczka dhna Wanda Pałaszewska zdała sprawozdanie z lekcji ćwiczeń druhen i kierowniczki młodzieży dh. dh. Kamińska i E. Konatkowska z lekcji młodzieży.

Sokół żeński dzięki temu, że Zarząd cały z prezeską dhną Kaczmarkówną dzielnie pracuje, rozwija się nader pomyślnie. Gorąco apelujemy do Szan. Pań, które stoją jeszcze zdała od Sokoła, aby wzorem pp. Boberskiej i Kruszonowej do Sokoła wstępowały. Trzeba, aby panie wśród siebie poczyniły propagandę za Sokołem, gdyż w Grudziądzu nie powinno być Polki, któraby nie była duszą i ciałem sokolicą.

PRZEGLĄD SPORTOWY.

PIŁKA NOŻNA.

Z Gniazda Leszno. Sokół I. Leszno prowadzi w II. grupie o mistrzostwo klasy B. Pozn. Okręgowego Związku Piłki Nożnej. (Obecnie 5 pkt. na 6 możliwych).

„Cybina“ I. (Poznań) — „Sokół“ I. (Leszno) 1:3 (0:1). W zawodach o mistrzostwo Kl. B, które odbyły się dnia 21 kwietnia w Poznaniu na boisku „Cybiny“, obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Pierwsze minuty upływają pod znakiem przewagi „Sokoła“, który grając z wiatrem stwarza wiele niebezpiecznych sytuacyj pod bramką gospodarzy. Piaszczysty jednak i nierówny teren boiska — chwilami zaś skuteczna interwencja tyłów „Cybiny“ — nie pozwalają uwidocznić tej przewagi cyfrowo. Na tę przewagę gospodarze odpowiadają szeregiem błyskawicznych ataków, które rozbijają się o doskonały mur obrony „Sokoła“. Wszystkie strzały oddane przez atak „Cybiny“ w tej połowie gry chwyta pewnie dobrze dysponowany bramkarz „Sokoła“. Stan bezbramkowy utrzymuje się do 25 min., kiedy to lewo-skrzydłowy „Sokoła“ strzałem pod poprzeczką umieszcza piłkę w siatce przeciwnika. „Cybina“ dąży wszelkiemi siłami do wyrównania, lecz jej zakusy likwidują tyły niebiesko-czarnych. Jeszcze kilka ataków pod jedną i drugą bramką i gwizdek sędziego kończy pierwszą połowę. — Po przerwie „Cybina“ gra z wiatrem, który jej pozwala coraz częściej gościć na polu karnem „Sokoła“. I już pierwsze minuty stają się nieszczęśliwemi dla „Sokoła“, bo po jednym z ataków „Cybiny“ piłka przechodzi przez linję bramkową pomimo wspaniałej robinsonady bramkarza „Sokoła“. To szczęśliwe wyrównanie wprawia publiczność w coraz większe naprężenie. Dają się słyszeć okrzyki zachęcające „Cybinę“ do uzyskania dalszych bramek. „Sokół“ jednak po tej bramce bierze inicjatywę w swe ręce i pomimo wiatru przygniata przeciwnika już prawie do końca meczu. Niedługo trzeba czekać na zwycięską bramkę, bo oto prawy łącznik „Sokoła“ oddaje z 17-stki niespodziewany strzał na bramkę, wiatr zmienia kierunek piłki, która mija bramkarza i trzepoce się poraz drugi w siatce „Cybiny“. Od tej chwili w szeregi graczy „Cybiny“ wkrada się chaos, zdenerwowanie, na boisku słychać coraz więcej okrzyków, gracze zmieniają swoje pozycje, co jednak nie przynosi pożądanego skutku. „Sokół“ natomiast zachęcony tą bramką dalej przypuszcza wartko atak za atakiem, czego wynikiem jest ostatnia bramka strzelona z paru kroków przez środkowego napastnika, po pięknem dośrodkowaniu lewo-skrzydłowego. Tą bramką „Sokół“ przypieczętowuje swoje zwycięstwo. „Cybina“ w ostatnich minutach pracuje zawzięcie, przeprowadza ataki, które jednak nie przynoszą jej upragnionego celu. — Przy stanie 3:1 dla „Sokoła“ sędzia odgwizduje zawody.

Warta — Zespół Pogoni i Legji 1:0. Wobec niedojścia do skutku wyjazdu Warty do Drezna i Lipska na 20 i 21 b. m. skombinowano lokalne spotkanie ligowej drużyny z teamem Legji i Pogoni. Skład drużyn był następujący: Warta: Fontowicz; Śmiglak, Flieger, Wojciechowski, Szerfke I, Przykucki, Radojewski, Jagodziński II, Staliński, Szerfke II, Przybysz. Team: Siadak (P), Kwiatkowski I. (L), Szafrański (P), Różalski (P), Głowacz (L), Kwiatkowicz II. (L), Zachciał (P), Pawlak (P), Śmiglak (P), Chmielewski — L., Sadalski (L).

Warta znów miała słaby dzień i gra jej nikogo nie mogła zadowolić.



Druh Stefan Ratajczak, zwycięzca w ogólnopolskim biegu o puhar „Sokoła“ w dniu 31. 3. 1929 w Poznaniu.

Team okazał się szczęśliwie zestawionym. Nie miał właściwie słabych punktów, jedynie atakowi brakowało wykończenia akcji podbramkowych i silnych strzałów. Choć dorywczo zestawiony, grał bardzo dobrze, zadziwiając zarówno kombinacjami i celowemi pociągnięciami. Zresztą wynik sam mówi za siebie.

Jedyna bramka dnia padła w 68 min. ze strzału Szerfkego II. Sędziował dobrze p. Nawrocki. Widzów niewielu 500—600 osób, z powodu przenikliwego zimna.

Wynik spotkań ligowych dnia 14. 4 1929. Łódź: „I. F. C.“ — „Turyści“ 2:1 (1:1). Kraków: „Ruch“ — „Cracovia“ 3:0 (0:0). Warszawa: „Garbarnia“ — „Polonja“ 3:1 (2:1). Lwów: „Legja“ — „Pogoń“ 2:0 (2:0). M. D.

Wynik spotkań o mistrzostwo klasy A. Pozn. O. Z. P. N. dnia 14. 4. 1929. „Legja“ — „Stella“ 3:2 (1:0). „H. C. P.“ — „Warta“ Ib. 3:1 (1:1). „Noteć“ (Chodzież) — „Sparta“ 3:1 (2;1). „Wiktorja“ — „Pogoń“ 3:1 (1:1). „O. K. S.“ — „Posnania“ 2:0 (1;0). M. D.

Wynik spotkań ligowych dnia 21. 4. 1929. Katowice: „I. F. C.“ — „Cracovia“ 1:0 (1;0). Łódź: „Polonja“ — „Turyści“ 0:0 (0;0). Kraków: „Ruch“ — „Garbarnia“ 1:1 (1:0). Warszawa; „Ł. K. S.“ — „Legja“ 1:0 (1:0) Lwów: „Wisła“ — „Pogoń“ 4;2 (3;2).



„Sokół" (Leszno) — „Sarmacja" (Kościan).

I. drużyny, które walczyły w niedzielę, 14 kwietnia w Lesznie o mistrzostwo klasy B. Pozn. Okręg. Związku Piłki Nożnej osiągając wynik 1:1, do przerwy 0:1. (w ciemnych swetrach drużyna „Sarmacji" z Kościana. × bramkarz „Sokoła", ×× bramkarz „Sarmacji". (Drużyna „Sokoła" Leszczyńskiego została w roku ubiegłym mistrzem kl. C. Pozn. Związku Okręg. Piłki Nożnej i pokonała w dniu 7 kwietnia I. drużynę „Ligi" (Poznań-Dębiec) w stos. 5:1.

Tabela spotkań ligowych (w nawiasach podajemy ilość gier oraz stosunek bramek): 1. „Ruch" 7 p. (4. 8:2); 2. „Garbarnia" 5 p. (3, 12:4); 3. „Wisła" 5 p. (3, 10:6); 4. „Ł. K. S." 5 p. (3. 7:4); 5. „I. F. C." 4 p. (2. 3:1); 6. „Warta" 3 p. (3. 9:5); 7. „Legja" 2 p. (3. 3:3); 8. „Warszawianka" 2 p. (3. 6:8); 9. „Polonja" 2 p. (4. 5:9); 10. „Czarni" 1 p. (1. 2:2); 11. „Cracovia" 1 p. (3. 2:6); 12. „Turyści" 1 p. (4, 4:17); „Pogoń" 0 p. (2. 2:6). M. D.

Wyniki spotkań o mistrzostwo klasy A. Pozn. O. Z. P. N. dnia 21. 4. 1929. „H. C. P." — „Wiktorja" 4:1 (3:1). „Sparta" — „Stella" 2:0 (1:0). „Posnania" — „Noteć" (Chodzież) 2:1 (1:1). „Warta" — „O. K. S." 2:0 (0:0). M. D.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier oraz stosunek bramek): 1. „H. C. P." 8 p. (5. 21:8); 2. „Legja" 6 p. (3. 11:5); 3. „Sparta" 5 p. (5. 6:7); 4. „O. K. S." 5 p. (5, 9:8); 5. „Pogoń" 4 p. (4. 7:8); 6. „Warta" Ib 4 p. (4. 7:8); 7. „Posnania" 4 p. (5. 5:7); 8. „Noteć" 4 p. (4. 11:18); 9. „Stella" 3 p. (5, 8:13); 10. „Wiktorja" 3 p. (5. 8:13). M. D.

Spojda (Warta) prawdopodobnie nie ukaże się już więcej na boisku piłkarskiem. Trener Bela Fuerst ma poważne zastrzeżenia co do wartości tego gracza.

Mistrzostwo kl. A. Poznań O. Z. P. N. przyniosło zwycięstwo „H. Cegielski" nad Wiktorją (Jarocin) w stosunku 4:1.

Zawody o mistrzostwo kl. A. Stella — Pogoń (Poznań), które odbyły się w Gnieźnie 7. 4. 1929 i zostały na 13 minut przed końcem przerwane, zweryfikował W. G. i D. jako walkower i 3:0 dla Pogoni.

Mecz Polska — Węgry w Poznaniu dnia 2 czerwca prowadzić będzie sędzia szwedzki albo niemiecki. Propozycje w tym kierunku zarząd P. Z. P. N. wysłał już do związku węgierskiego. W myśl postanowień konferencji praskiej w zawodach o amatorski puhar środkowej Europy nie może być sędzią obywatel państw biorących udział w rozgrywkach.

Wyniki spotkań Ligowych. Warta — Warszawianka 2:2 (1:1).

Warta występuje bez Fliegera, którego zastępuje dość dobrze Szerfke I., u gości zaś zauważono brak Korngolda. Pierwsza połowa gry wyrównana, przyczem okazuje się lekka przewaga Warty. Warta, która przechodzi obecnie kryzys, gra bardzo nerwowo i z powodu solowych popisów psuje sobie kilka dogodnych pozycyj. Ambitnie zaś grają goście, to też wysiłki ich zostają uwieńczone pierwszą bramką przez Jung'a, którą wyrównuje przed końcem Staliński, z winy Domańskiego, który niepotrzebnie wylatuje z bramki. W drugiej połowie górują początkowo zieloni, poczem gra się wyrównuje. Atak gospodarzy ma pecha, coś się nie klei, co wyzyskują goście, którzy grają celowo, uzyskując drugą bramkę ślicznie strzeloną przez Szejneicha. Warta zrywa się i odtąd góruje i wkrótce pakuje Przybysz piłkę do bramki nie do obrony. Warszawianka faulowała co mogła i sędzia Rettig, prowadzący mecz, pod wszelką krytyką puszczał to płazem, usuwając natomiast krótko przed końcem gry bez powodu Przybysza. M. D.

Grudziądz. G. K. S. 1925 przy Pepege — S. C. Grudziądz 8:0 (5:0).

LEKKA ATLETYKA.

Wewnętrzne zawody „Sokoła" Poznań-Śródmieście odbyły się w niedzielę, 21. 4. r. b. na boisku „Sokoła" z udziałem 12 zawodników kl. A. i 8 zawodników kl. B. W klasie A — pięciobój, wyniki techniczne są następujące: 100 m: 1)Kupś 12,2 sek., 2) Orłowski 12,4 sek., 3) Strugarek i Chałupka 12,5 sek. Skok w wyż: 1) Tilgner 1,55 m, 2) Strugarek i Chałupka po 1,50 m, 3) Kupś i Gancarz Stan. po 1,45 m. Skok w dal: 1) Strugarek 5,55 m, 2) Orłowski i Gancarz po 5,46 m, 3) Tilgner 5,43 m. Oszczep: Tilgner 39,51 m, 2) Strugarek 35,32 m, 3) Orłowski 34,21 m. Kula: Tilgner 11,05 m, 2) Strugarek 9,18 m, 3) Chałupka 9,15 m. W ogólnej punktacji: 1) Tilgner 2440 pkt., 2) Strugarek 2134 pkt., 3) Chałupka 1800 pkt. — Klasa B — trójbój, 100 m: 1) Weselik Antoni 13,2 sek. Kula: 1) Weselik 7,82 m. Skok w dal: 1)Grabiański Wojciech 4,80 m. W próbie pobicia rekordu okr. „Sokoła" w pchnięciu kulą osiągnął Tilgner 11,02 m, czyli o 3 cm mniej niż w pięcioboju, bijąc rekord dotychczasowy. Obrońca tego rekordu Weselik Stefan,liczący już lat 38, uzyskał jeszcze 10,33,5 m.

Na zawodach Sokoła (Poznań) wyniki był następujące: 100 m — Kupsz 12,2, kula, oszczep i skok w wwyż — Tilgner 11,50, 39,51 i 155, skok w dal — Strugar 555 cm. Konkurencje kobiece 60 m — Łukasiewiczówna 9 sek., w dal — Ajanowska 433 cm, w wyż — Ajanowska 120 cm, dysk — Kasprzakówna 22,58.

W Bydgoszczy odbył się bieg Sokoła dla starszych na przestrzeni 3 klm. i bieg dla młodzieży na 1200 m. Na starcie brak zeszłorocznego zwycięzcy Szulereckiego, dalej Sobika, Siudzińskiego i in., mimo to bieg ten był bardzo ciekawy i przyniósł po zaciętej walce zwycięstwo dobrze zapowiadającemu się Najdowskiemu w dobrym czasie 10:45,6 s. Trasa była trudna. Bieg dla młodzieży wygrał Kędzierski, dzięki świetnemu finiszowi.

W biegu drużynowym urządzonym przez Okręg III Sokoła, zajął pierwsze miejsce Sokół z Małego Tarpna (Langowski, Zieliński, Majewski, Szczepański oraz Muchniński). Indywidualne wyniki: pierwsze miejsce Piórkowski, drugie Lewandowski, trzecie Papkowski.

W Poznaniu odbył się bieg na przełaj organizowany przez Koronę na trasie 3,5 klm. Zwyciężył Nogaj 13:06 przed Jakubowskim 13:07 i Bartkowiakiem (Sokół).

Ponieważ Wielka Sportowa Nagroda Honorowa, ufundowana przez Dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. za najlepszy wynik indywidualny została powtórnie przyznana Halinie Konopackiej-Matuszewskiej, tem samem nagroda ta przechodzi w myśl statutu na własność naszej rekordzistki.

Zawody lekkoatletyczne pań AZS-u poznańskiego przyniosły wyniki: 60 m. Lanżanka 8,8, 2) Rotówna o pół m., 3) Bieniewska. 1000 m: Rotówna i Lanżanka po 15 sek., 2) Krajewska i Stolaskówna o dłoń, 3) Bieniewska. Skok w dal: 1) Krajewska 4,21, 2) Lanżanka 4,19, 3) Rotówna 4,08. Dysk: 1) Lanżanka 24,30, 2) Ryssyówna 23 m, 3) Fellnerówna. Oszczep: 1)Lanżanka 24,82, 2) Fellnerówna 20,30, 3) Fellnerówna 19,30.

Sarnacki, doskonały biegacz Warszawianki, bronić będzie zdobytych przez siebie puharów w biegach ulicznych w Grodnie (28 kwietnia) i w Toruniu (20 maja). Zapisy do biegu w Toruniu kierować należy pod adresem: Toruń, redakcja „Słowa Pomorskiego".

Toruń. Pierwszy wiosenny bieg na przełaj W. K. S. Gryf na trasie 3500 mtr. skupił 40 zawodników. 1) Dondolewski (Pepege Grudziądz) 13,54, 2) kpt. Komorowski (Gryf 4 p. lotn.) 14:13,5, 3) Piórkowski (Sokół I. Grudziądz).

W biegu na przełaj dla pań w Warszawie zajęła I. miejsce Woźniakówna (Sokół). Trasa wynosiła 1000 mtr. M. D.

BOKS.

Poznań — Wrocław (8:8). W niedzielę, 21. 4. rb. rozegrany został w Poznaniu mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia. Spodziewano się tryumfu gości, tymczasem właściwy wynik na meczu brzmi: 8:6 dla Poznania, a dwa punkty uzyskał Wrocław wskutek walkoweru w wadze ciężkiej.

Z drużyny niemieckiej podobali się najbardziej Saenger (mistrz Niemiec), Bartneck i Tobbeck. Z Polaków wyróżnili się Glon (najlepszy technik), Stępniak i Arski. Najlepszą walką było spotkanie Glona z Bilnerem.

Drużyna poznańska górowała wyraźnie pod względem technicznym.

Ponieważ nie było oficjalnego ważenia zawodników, Poznaniacy walczyli w paru wypadkach z cięższymi przeciwnikami.

Waga musza: Stępniak (P) — Grunwitz (W). Zasłużenie wygrał na punkty Stępniak.

Waga koguecia: Glon (P) — Bittner (W). Mimo, że Glon miał dobrego przeciwnika, wygrał pewnie na punkty.

Waga piórkowa: Bartneck (W) — Forlański (P). Bartneck wygrał na punkty, przyczem Forlański stawił mu czoło nader skutecznie.

Waga lekka: Anioła (P) — Cipra (W). Anioła walcząc w pierwszych dwóch starciach słabo, zdołał jednak przewagą w trzecim kole przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Waga półśrednia: Arski (P) — Scholz (W). Pewne zwycięstwo na punkty przypadło Arskiemu.

Waga średnia: Tobbeck (W) — Majchrzycki (P). Małą przewagą, ale pewnie zwyciężył Tobbeck.

Waga półciężka: Saenger (W) mistrz Niemiec — Wiśniewski (P). O walce tej wspomnieliśmy na wstępie. Wiśniewski trzymał się nadzwyczaj dzielnie, a trzecie starcie miał prawie że wyrównane, tak, że Saenger miał niełatwą z nim przeprawę.

Sędziowali: w ringu p. Laskowski, na punkty pp. Dolata (P) i Lachmann (W).

Bokserska reprezentacja Poznania rozegra podczas P. W. K. międzymiastowe zawody z Gdańskiem i Katowicami.

Zespół bokserski berlińskiej „Teutonii" zjedzie najprawdopodobniej do Poznania podczas P. W. K. na zawody z Wartą. Teutonia znana już jest w Poznaniu, gdzie pozostawiła jaknajlepsze wrażenie.

STRZELANIE.

Drużynowe strzelanie Okręgu III Sokoła w Grudziądzu. W drużynowem strzelaniu Sokoła 100 m. leżąc bez oparcia, oraz 200 m. z oparciem. Pierwsze miejsce zajął zespół Sokoła I. Grudziądz (352 pkt. — Kocieniewski, Andrzejewski, Baumann, Baczyński L., Czarnecki T.). Indywidualnie pierwszy Andrzejewski 99 pkt., drugi Wilamowski 97 pkt., trzeci Kocieniewski 93 pkt.

Strzelanie pań dało wyniki: 1) Kamińska H. 85 pkt., 2) Kamińska 82 pkt., 3) Krajnikówna 76 pkt.

KOLARSTWO.

W Bydgoszczy na otwarcie sezonu kolarskiego odbyły się szosowe zawody BTK. Bieg otwarcia 10 klm. wygrał Szaeffer 22:00 przed Nowickim. Szaeffer wygrał również bieg 25 klm. w 1:02,20 przed Barczykowskim. Bieg nowicjuszy wygrał Laurenc (10 klm. — 26:18), a bieg pocieszenia Strzelecki (10 klm. — 26:00).

W biegu kolarskim Skry na przestrzeni 50 klm. na szosie pod Jabłonną zwyciężył Szeliga, osiągając czas 1 godz. 54 minuty.

W Poznaniu odbył się w niedzielę ubiegłą bieg kolarski 25 klm. Zwyciężył Lange 48:11 przed Słomskim i Marciniakiem.

Warszawskie Tow. Cyklistów otworzyło w ubiegłą niedzielę swój sezon letni tradycyjną wycieczką na Bielany i nabożeństwem w tamtejszym kościele.

W wewnętrznym biegu Orła na dystansie 25 klm. stastowało 16 zawodników. Zwyciężył Przedlecki 50:40 przed Lechem i Piotrowskim.

Kolarski bieg amatorski K. S. na dystansie 50 klm. przyniósł zwycięstwo Wisznickiemu w czasie 1:48 przed Brymasem, Szymańskim i Lipińskim.

Otwarcie oficjalne sezonu kolarskiego w Warszawie nastąpi 28 kwietnia, a mianowicie: Towarzystwo cyklistów w Warszawie organizuje bieg 50 klm. dla zawodników licencjonowanych na szosie Jabłonna Legjonowa. Zapisy do dnia 24 b. m. w Sekretarjacie W. T. C., Dynasy (ul. Oboźna 1—3). Bieg ten odbędzie się wraz z 1-szym krokiem kolarskim Stadjonu dla zawodników nielicencjonowanych.

HIPPIKA.

Siódma wyprawa jeźdźców polskich do Nicei. Pierwsza wyprawa do Nicei miała miejsce w 1923 r. Udział w niej brali: płk. Zahorski, mjr. Rómmel i por. Królikiewicz. Jedynie płk. Zahorski zdobył wtedy pierwszą nagrodę. Dalszych nagród zdobyli jeźdźcy nasi 17 na 9 koniach.

Rtm. Królikiewicz brał udział we wszystkich wyprawach do Nicei od 1923 roku. Jedną tylko, w 1926 roku opuścił ppłk. Rómmel, cztery razy reprezentował Polskę por. Szosland, trzy razy mjr. Dobrzański. Po dwa razy gościli na Jasnym Brzegu: mjr. Toczek, rtm. Dziadulski, Antoniewicz i Suski oraz por. Zgorzelski, po jednym razie — płk. Zahorski, por. Skupiński, Chojecki, Starnawski, Lewicki, Pieczyński, Salęga, Gzowski i Brzeziński.

Nowością konkursów nicejskich będzie bieg myśliwski o nagrodę prezesa Francuskiego Tow. Zawodów Konnych. Warunki trudne: przeszkody do 1,30 mtr. wysokości, ale stałe. W razie trącenia barjery, koniowi grozi upadek. O zwycięstwie decyduje czas parcours'u. Do biegu tego startować będzie ppłk. Rómmel na wałachu Powder-Puff oraz klaczy Doneuse, która w r. 1926 w Aldershot (Anglja) zdobyła drugą nagrodę w podobnym biegu.

Por. Gzowski (15 p. ut.) — znakomity kawalerzysta, jeździec, który uzyskał najlepszy wynik indywidualny z pośród kawalerzystów polskich na Olimpjadzie amsterdamskiej, czuje się nieswojo po stracie Mylorda, którego w jesieni roku ubiegłego kupił rtm. Królikiewicz. Por. Gzowski jeździ obecnie na młodych koniach.

Qui Vive, zapasowy koń naszej drużyny hippicznej, świetny skoczek, jest w posiadaniu polskiej kawalerji od trzech lat. W roku 1926 Qui Vive nadwyrężył sobie ścięgno. Kuracja trwała dwa lata. Obecnie koń jest w dobrej formie.

WIOŚLARSTWO.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zorganizował ostatnio referat turystyki wodnej, który zajmie się uregulowaniem dotychczas chaotycznie rozwijającej się turystyki.

Sejmik żeglarski odbył się onegdaj w Warszawie. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich polskich towarzystw żeglarskich. Zebraniu przewodniczył kpt. Turowski. Na zjeździe obecnym był dyrektor PUWF, pułk. Kiliński. Do zarządu wybrano: prezes — p. Aleksandrowicz, wiceprezesi — pp. mjr. Osiński i inż. Friesenberg, członkowie — por. Trzepałko, Jabrzeski, Zaborowski, Kulesza i Karkasiński.

PŁYWANIE.

W Krakowie rozpoczął się trzytygodniowy kurs pływacki dla zawodników, którzy staną do eliminacji przed trójmeczem pływackim państw słowiańskich. Z Warszawy biorą udział: Iżycka, Moritz i Jurkowski. Podobny kurs odbywa się w Katowicach dla zawodników śląskich, przyczem z Warszawy pojedzie tam Schreibman. W Zgierzu w pływalni krytej trenują dwa razy w tygodniu pływacy stołeczni Kotkowski i Matysiak.

Kratochwila i Bocheński przebywają nadal zagranicą i startować będą w kraju dopiero w lecie.

Basen AZS-u w parku Skaryszewskim już został otwarty.

Polski Związek Pływacki przejął już zarząd pływalni przy ul. Łazienkowskiej, przyczem wybrana została specjalna komisja w składzie: pp. Semadeni, Szubert i Maysner. Zawody otwarcia odbędą się 2 czerwca.

RÓŻNE.

Po powrocie Komisji PUWF z zagranicy jeden z jej członków, pułk. Krzyski, oświadczył, że akcja wych. fiz. rozwija się zagranicą z niesłychanym rozmachem. Specjalnie rzuca się w oczy ożywiona działalność Włochów, gdzie na każdym kroku widać nowe budynki i boiska. W Rzymie np. buduje się w obecnej chwili 18 zakładów gimnastycznych, zakrojonych na wielką skalę. W Paryżu budują się w obecnej chwili 4 wielkie pływalnie. W Niemczech prowadzona jest planowa i systematyczna praca nad podniesieniem kultury fizycznej i zdrowotności, zwłaszcza w ośrodkach miejskich. Specjalne parki dla dzieci i kąpieliska nadmorskie mają zabezpieczyć zdrowie przyszłych pokoleń. Nie pozostawać w tyle za zagranicą! — Jest to obecne zadanie Polski. Celowi temu przysłużył się poważnie pobyt komisji inwestycyjnej zagranicą.

Popis sportowy ŻASS w Warszawie udał się doskonale. Na program składały się: gimnastyka, szermierka i zaprawa lekkoatletyczna pań i panów .

Państwowy Urząd W. F. rozpoczął z dniem 16 b. m. cykl odczytów i pogadanek przez radjo na temat wychowania fizycznego i sportu. We wtorek inauguracyjne przemówienie wygłosił pułk. Kiliński, Dyrektor PUWF.

W Poznaniu odbędzie się 28 kwietnia wielki turniej szermierczy, organizowany przez AZS.

Po zawodach w Nicei kilku jeźdźców uda się na konkursy w Rzymie (4—12 maja), a reszta pojedzie wprost do Poznania na międzynarodowe zawody od 17—28 maja.

Mecz tenisowy z Finlandją rozegrany będzie w maju na kortach WKS. Legja. Skład drużyny polskiej będzie ustalony w początkach maja.

Mecz tenisowy o puhar Davisa odbędzie się na kortach WLTK w dniach 10—12 maja pomiędzy Polską i Anglją. Polska drużyna składać się będzie najprawdopodobniej z Czetwertyńskiego, Warmińskiego i Stolarowa. Anglicy przygotowują również bardzo silną drużynę, której treningi prowadzi słynny Karol Koželuh. Pod uwagę brani są gracze: Sharpe, Oliffe, Higgs, Austin, Gregory Collins Crole-Pees i Eeames .

Od Redakcji

Wobec nadmiaru pracy przygotowawczej na Wszechsłowiański Zlot Sokolstwa, jaką obarczony jest dh. prezes Antoni Wolski, objął z numerem dzisiejszym redakcję „Sokoła" dh. Henryk Sulikowski.

W Sekretarjacie Przewodnictwa Dzieln. Wielkopolskiej
Zw. Tow. Gimn. „Sokół" Poznań
Zielone Ogródki
są do nabycia podręczniki wedł. następującego cennika:

Dyplom duży	4,— zł
Dyplom mały	0,75 „
List pochwalny	1,— „
Lekkoatletyka (Kłosia)	3,— „
O wychowaniu fizycznem	1,00 „
Gimn. Podstaw. (Niels Bukha)	6,— „
Ćwiczenia i zawody na zlot	1,— „
Nuty do ćwiczeń zlotowych	1,50 „
Statut	0,25 „

Bieg propagandowy „Dziennika Bydgoskiego"

Tegoroczny bieg okrężny propagandowy „Dziennika Bydgoskiego"

o wspaniałą nagrodę wędrowną

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego t. j.

w czwartek, dnia 9-go maja rb.

na przestrzeni 3000 mtr. Bieg dostępny jest dla zawodników **całej Polski.**



Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiewski, Bydgoszcz, ulica Św. Trójcy nr. 10 do dnia 2 maja r. b.

Na Zlot

Ubranka gimnastyczne dla druhów i druhen. Mundury polowe oraz wszelkie przybory



poleca w wielkim wyborze

Dom Sportowy

Jan Wiencek :: Poznań, św. Marcin 14

Cenniki i katalogi wysyłam bezpłatnie.

Dogodne warunki spłaty.

Chcesz kupić **ROWER**

nie daj się skusić ani zagranicznym, ani anonimowym wyrobom, a **żądaj** rowery **polskiej fabryki:**

„INVENTIA" Sp. Akc., w POZNANIU

Jeżeli handlarz Ci odmówi, **pisz wprost do fabryki,** a dostaniesz rower dobry za sprawiedliwą cenę. — — —

Proszek i Mydło

„Regera"

są jakościowo niedoścignione!!!

Wydawca: Bolesław Kapela, Poznań, Wrocławska 18. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Sulikowski, Poznań, Wrocławska 18.
Za administracje odpowiedzialny: Mieczysław Duszyński, Wrocławska 18. — Drukiem Ludwika Kapeli, Poznań, Wrocławska 18.